

Zofia Ozaist-Zgodzińska

Fundacja Muzeum HERStorii Szuki w Krakowie

ORCID: 0000-0003-3295-3618

Czy Zofia Kossak pisze herstorię? Literacki portret Maryny Mniszech w powieści *Złota wolność*

Powieści historyczne wzbudzały w Polsce duże zainteresowanie i były poddawane analizie niemal w momencie, gdy tylko trafiały w ręce odbiorców, czy to za pośrednictwem prasy, czy w wydaniu książkowym. Podstawowym kryterium oceny takich powieści było wierne oddanie realiów historycznych. To głównie z tego powodu w badaniach nad powieścią historyczną koncentrowano się na kwestii stosunku autora do źródeł historycznych i fikcji, tropiono pierwowzory powieściowych bohaterów czy sposoby archaizacji języka. Zwrot w myśleniu o konstruowaniu opowieści o przeszłości, zapoczątkowany przez Haydena White'a, uwolnił badaczy od pokusy poszukiwania prawdy historycznej w literaturze¹. White wykazał, iż historyk nie ma dostępu do historii, a jedynie do jej interpretacji². Przenosząc do literaturoznawstwa zmianę, która w ostatnich dziesięcioleciach zaszła w historii jako dziedzinie nauki, możemy w nowy sposób analizować teksty omawiane już przez pokolenia badaczy. Dzięki temu badamy sposób opowiadania przeszłych wydarzeń, uwzględniając praktyki kulturowe danych grup czy jednostek oraz rolę autora, nie z uwagi na jego wiedzę historyczną, lecz jako człowieka istniejącego w określonej kulturze i poszukującego w niej własnego miejsca. Taką interesującą perspektywą w przypadku Zofii Kossak³ jest herstoria.

¹ H. White, *Proza historyczna*, przeł. R. Borysławski i in., red. E. Domańska, Kraków 2009, s. 39.

² Tenże, *Wyrzutki, potwory i symulakra historii. Refleksje na temat związków historii z literaturą*, [w:] *Hayden White w Polsce. Fakty, krytyka, recepcja*, red. E. Domańska, E. Skibiński, P. Stróżyk, Kraków 2019, s. 23.

³ Zofia Kossak debiutowała pod dwuczłonowym nazwiskiem i taki zapis stał się uzusem również w badaniach historycznoliterackich. Miało to związek z faktem, że wiele badaczek i badaczy pamiętało owe pierwsze wydania. Warto jednak zauważyć, że w wydaniach z lat 60. XX wieku autorka używała już tylko pojedynczego nazwiska. Dotyczy to również ponownych wydań książek, które wcześniej, w dwudziestoleciu międzywojennym, publikowała pod nazwiskiem

Termin *herstory* został wprowadzony przez Adele Aldridge w 1972 roku jako kalambur słowa *history*, aby zwrócić uwagę na przeszłość widzianą z perspektywy grup historycznie marginalizowanych, przede wszystkim kobiet⁴. Na gruncie polskim herstoria jest uzupełnianiem białych plam, odkrywaniem kobiecego doświadczenia i przywracaniem kobietom należnego im miejsca w historii, nawet jeśli nie znajdziemy ich w źródłach historycznych. Ważnym aspektem herstorii jest również zwrócenie uwagi na uwarunkowania społeczno-kulturowe aktywności publicznej kobiet, w tym zwłaszcza na obciążenia wynikające z oczekiwań społecznych, z czym wiąże się narzucanie kobietom pełnienia określonych ról społecznych w rodzinie, a także napięcie między sferą prywatną a publiczną.

Powieści historyczne przedstawiają dawny świat w szerokich ujęciach, a bogata panorama społeczna jest uważana za ważną cechę dzieł tego gatunku. Z tego względu postaci kobiece należące do różnych stanów występują już w dziełach prekursora tej odmiany powieści, Waltera Scotta, a także u najważniejszych twórców polskich, z Józefem Ignacym Kraszewskim i Henrykiem Sienkiewiczem na czele. Mimo pewnych wyjątków zazwyczaj nie były to postacie aktywne ani sprawcze, przeważnie nie miały też możliwości podejmowania decyzji wpływających na bieg zdarzeń. Takie ujęcie postaci kobiecych w polskiej literaturze zmieniało się stopniowo, aż do współczesnych powieści Anny Brzezińskiej (księżniczki Katarzyna, Zofia i Anna oraz inne postaci w *Córkach Wawelu*) oraz Olgi Tokarczuk (Jenta i Elżbieta Drużbacka w *Księgach Jakubowych*). Ważnym ogniwem w tym procesie jest twórczość Zofii Kossak. W niniejszym artykule na przykładzie postaci Maryny Mniszech analizuję sposób, w jaki pisarka, zapewne nieco intuicyjnie, w twórczy sposób odniosła się do dziedzictwa swoich poprzedników i do wartościowywała swoje bohaterki, nadając im podmiotowość i historyczną sprawczość⁵.

dwuczłonowym. Tak jest między innymi w przypadku powieści *Złota wolność*, którą omawiam w tym artykule. Zgodnie z regułami tekstologii przy wyborze wariantu tekstu czy sposobu oznaczania jego autorstwa należy uwzględnić ostatnią wolę twórcy, a Zofia Kossak pod koniec życia posługiwała się jedynie pojedynczym, panięńskim nazwiskiem. Tę zasadę stosuje Joanna Jurgała-Jureczka, badaczka, autorka licznych publikacji popularyzatorskich o rodzinie Kossaków i długoletnia kustoszka Muzeum Zofii Kossak-Szatkowskiej w Górkach Wielkich. Taki sam zapis wybrał też Dariusz Kulesza, autor najnowszej, wydanej w 2021 roku publikacji poświęconej Zofii Kossak. Mimo że w tytule książki badacz użył (zgodnie z uzusem) podwójnego nazwiska pisarki, to już w tekście konsekwentnie posługuje się wyłącznie jej nazwiskiem rodzowym. Również konferencja naukowa, którą 13 czerwca 2022 roku zorganizowano na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach w 100-lecie debiutu literackiego autorki, gromadząca najwybitniejszych znawców jej twórczości, została zatytułowana *Historia Zofii Kossak. Doświadczenia i konteksty*. Podążając za współczesnymi naukowcami oraz zgodnie z ostatnią chronologicznie decyzją pisarki, stosuję wersję z jej panięńskim nazwiskiem.

⁴ E. Kępa, *Historie wydobyte z cienia. Autobiograficzne relacje starszych kobiet*, Kraków 2012, s. 22.

⁵ W twórczości Kossak *Złota wolność* jest jednym z ogniw tego procesu. W cyklu o krzyżowcach nawet drugoplanowe bohaterki wybijają się na samodzielność oraz przeżywają sytuacje wprost wynikające ze społecznych ról kobiecych, jak np. doświadczenie prostytucji, gwałtu i związanych z tym traum. Jak zauważa Dariusz Kulesza, postaci kobiece z powieści o krzyżowcach są godne uwagi w kontekście krytyki feministycznej; D. Kulesza, *Zofia Kossak-Szczucka. Służba*, Łódź 2021, s. 180.

Wzorzec: postaci kobiet w powieściach historycznych Henryka Sienkiewicza

Twórczość Henryka Sienkiewicza wywarła ogromny wpływ na sposób ukazywania postaci kobiet w polskich powieściach historycznych. Fascynację jego twórczością Kossak sama często podkreślała w wywiadach⁶. Gruntowną analizę sposobu, w jaki Sienkiewicz przedstawiał kobiety, przeprowadził Ryszard Koziołek w przełomowej pracy *Ciała Sienkiewicza. Studia o płci i przemocy*. Badacz zauważył, że Helena Kurcewiczówna z *Ogniem i mieczem* jest niczym przedmiot, przekazywany sobie przez mężczyzn z rąk do rąk⁷. Jednocześnie bohaterki Sienkiewicza, choć pasywne, mają w sobie zabójczą, groźną moc i mogą doprowadzić mężczyznę do upadku⁸. Według Koziołka w twórczości noblisty jest „widoczny wpływ mizoginistycznej refleksji modernizmu, choć sam Sienkiewicz nigdy by pewnie tego nie przyznał”⁹. Badacz analizował zwłaszcza motywy ciąży i macierzyństwa, które w Trylogii są przedstawione jako stany odbierające kobietom wszelki urok¹⁰. Bezdzielnosc Baški nazwał „dysfunkcją”, co jest zgodne z intencją autora, a zarazem niezwykle dosadne¹¹. Z kolei postać Oleńki skomentował w ten sposób: „W konsekwencji bohaterka *Potopu* reprezentuje najbardziej idealny typ kobiety-matki – macierzyństwo bez seksu”¹² – to stwierdzenie najlepiej podsumowuje podejście Sienkiewicza do bohaterek, przebijające przez całą Trylogię.

Do tej gruntownej analizy postaci kobiecych w Trylogii Sienkiewicza ważne obserwacje dodała Dorota Samborska-Kukuć. Zauważyła ona, że czytelnikom trudno było utożsamić się z bohaterkami tych powieści¹³. Według niej autor, czuły na opinie publiczności komentującej powieści drukowane w odcinkach, w reakcji na głosy czytelniczek wprowadził postać Baški Wołodyjowskiej, która nazywana jest „hajduczką” i podejmuje zachowania zarezerwowane w powieściowym świecie dla mężczyzn¹⁴. Przykładem są tu oświadczenia – to Baška zaproponowała Wołodyjowskiemu małżeństwo, nie odwrotnie. Badaczka zwróciła uwagę na fakt, że macierzyństwo czyniło bohaterkę nieatrakcyjną fabularnie dla Sienkiewicza i z tego powodu pisarz nie wprowadził tego doświadczenia do losów Baški. Trudno byłoby mu opisywać dalsze przygody postaci, która przestała być dla niego interesująca i inspirująca¹⁵.

Jeśli Baška miała być elementem nowym, trafiającym w potrzeby czytelniczek, warto zwrócić uwagę na to, jak oceniali ją krytycy. Stanisław Tarnowski pisał o niej:

⁶ Tamże, s. 34.

⁷ R. Koziołek, *Ciała Sienkiewicza. Studia o płci i przemocy*, Katowice 2015, s. 137.

⁸ Tamże, s. 125.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże, s. 146.

¹¹ Tamże, s. 145.

¹² Tamże, s. 136.

¹³ D. Samborska-Kukuć, *Henryk Sienkiewicz – pryzmaty czytania. Studia i szkice literackie*, Kraków 2018, s. 15.

¹⁴ Tamże, s. 16.

¹⁵ Tamże, s. 17.

Nie lubimy panien kozaków, hajdamaków, źle wychowanych, a przez jakąś dla nich zapewne zrozumiałą kokieteryę przesadzających umyślnie złe wychowanie i udających jeszcze gorsze, choć to, które mają, jest już doprawdy dosyć złe. Basia, która wyprawia krzyki i hałasy do darowania chyba małemu dziecku [...] – przez autora traktowana *con amore*, jest widocznie jego ulubioną kreacją [...]. Nam grunt jej natury i charakteru szlachetny i dzielny podoba się bardzo, ale strona zewnętrzna, układ, sposób mówienia i zachowania się z ludźmi dużo mniej¹⁶.

W tej opinii uznanego autorytetu zwraca uwagę forma wypowiedzi *pluralis maiestatis*. Ten sposób wypowiedzi, jak najbardziej właściwy dla autora *Pisarzy politycznych XVI wieku*, pomagał mu narzucić swoje zdanie odbiorcom. Tarnowski był bowiem nie tylko jednym z czołowych polskich krytyków i historyków literatury, przedstawicielem krakowskich stańczyków, ale i jako jeden z pierwszych profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego organizował wykłady otwarte, na które mogły przychodzić również kobiety. Fakt, że skrytykował zachowanie Barbary Wołodyjowskiej, o której nie odważył się napisać, nawet na prawach cytatu, „Baśka”, można potraktować jako próbę kształtowania gustów czy oczekiwań czytelników i czytelniczek powieści historycznych. W innym miejscu, pisząc o *Potopie*, Tarnowski wychwalał pisarza za krzewienie wśród młodzieży cnót, odwagi i patriotyzmu¹⁷. Do tej opinii odniosła się Samborska-Kukuć, zauważając, że Trylogia daje chłopcom przygody, brawurę oraz wzorce męskości, za to kobietom nie proponuje nic, gdyż bohaterki są pasywne¹⁸.

U odbiorczyń prozy noblisty owe różnice między opiniami społecznych autorytetów a własnymi oczekiwaniami wobec literatury mogły prowadzić do dysonansu poznawczego. Cieszyło je pojawienie się w Trylogii Sienkiewicza sprawczej, zaradnej, samodzielnej, bystrej, sympatycznej Wołodyjowskiej¹⁹, a jednocześnie odczuwały one społeczną presję, nakazującą kobiecie odpowiednie zachowanie, jak w recenzji Tarnowskiego. Zofia Kossak, jedna z czytelniczek Sienkiewicza, odpowiedziała na ten problem jako pisarka²⁰. Mimo że kobiety nie są głównymi bohaterkami jej powieści, to zostały skonstruowane z dbałością o prawdopodobieństwo psychologiczne, z uwzględnieniem ich życiowych doświadczeń i uwarunkowań społeczno-kulturowych. Co więcej, w jej powieściach także bohaterki tła są różnorodne. Być może różnica w sposobie ukazania

¹⁶ S. Tarnowski, *Pan Wołodyjowski*, [w:] tegoż, *Studia do historii literatury polskiej. Wiek XIX*, t. 5: *Henryk Sienkiewicz*, Kraków 1897, s. 155.

¹⁷ S. Tarnowski, *Z najnowszych powieści polskich II: Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem”*, [w:] tegoż, *O literaturze polskiej XIX wieku*, wybór i oprac. H. Markiewicz, Warszawa 1977, s. 771.

¹⁸ D. Samborska-Kukuć, *Henryk Sieniewicz...*, dz. cyt., s. 18 i 176.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Można zauważyć, że owo napięcie między społecznymi oczekiwaniami wobec katolickiej kobiety z jej warstwy społecznej a wolnością tworzenia to również sytuacja pisarska Kossak. Było to szczególnie widoczne w reakcjach odbiorców na cykl o krzyżowcach, gdy część publiczności zarzucała pisarce, że opisując nieprawidłowości podczas krucjat, działa na szkodę Kościoła, do którego przynależność publicznie deklaruje. Por. J. Jurgała-Jureczka, *Zofia Kossak. Opowieść biograficzna*, Warszawa 2014, s. 124–125 i D. Kulesza, *Zofia Kossak-Szczucka...*, dz. cyt., s. 149–196.

kobiet to jedna z ważniejszych, jeśli nie najważniejsza zmiana między pisarstwem Sienkiewicza a dziełem jego „córy”, jak bywała określana Kossak.

„Kobiecość” jako konwencja literacka

Jeśli Zofia Kossak zaproponowała coś nowego czytelniczkom (kobietom), oznacza to, że tworzyła „literaturę kobiecą”. Ewa Kraskowska, odnosząc się do wyróżników literatury kobiecej wymienianych już przez Virginie Woolf, podkreśla, że „kobiecość” jest konwencją literacką „sprawą umowy między uczestnikami komunikacji literackiej, a więc repertuarem chwytów, z którego czerpać mogą pisarze obojga płci”²¹. W takim ujęciu owa „kobiecość” to kwestia wyboru strategii pisarskiej²². Symptomatyczne, że badaczka podkreśla, iż pisze ze swojego punktu widzenia²³, gdyż krytyka feministyczna zakłada możliwość wielostronnego i różnicującego oglądu danej kwestii²⁴. Literaturoznawczynie odrzuca binarny podział literatury na „męską” i „kobietą”, dodając, że dla literatury kobiecej punktem odniesienia nie jest „męskość”, a patriarchat²⁵. Mówiąc o kobiecości jako konwencji literackiej, proponuje przeniesienie uwagi na odbiorcę, czyli na czytelniczkę²⁶. Za jedną z ważniejszych kwestii uważa wiek odbiorczyń, bohatererek oraz w niektórych sytuacjach także autorek. Zdaniem badaczki jako odbiorczynię literatury kobiecej warto wziąć pod uwagę osobę, która już zrealizowała rolę społeczną, tradycyjnie przypisywaną jej płci, lub w inny sposób odniosła się do społecznych oczekiwań wobec kobiet i zaczyna myśleć o sobie²⁷. Jako umowną granicę przyjmuje okres rozrachunkowy związany z wejściem kobiety w wiek średni²⁸. Zofia Kossak, publikując *Złotą wolność* (1928), była kobietą blisko czterdziestoletnią²⁹, co można uznać za umowny „środek życia”. Przeżyła wdowieństwo, powtórnie wyszła za mąż oraz zyskała niezależność finansową, czyli miała owo cenne dla czytelniczek literatury kobiecej doświadczenie odejścia od definiowania siebie poprzez rolę córki, żony i matki. W swojej pierwszej powieści: *Pożoga. Wspomnienie z Wołynia 1917–1919* opisała wojenne i rewolucyjne doświadczenie kobiet i dzieci – swoje, swoich dzieci i swojej matki. Powieść spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem nie tylko krytyki, ale właśnie czytelniczek. Odbiorczyniami jej kolejnych utworów były kobiety tak jak ona wychowane na dziełach Sienkiewicza, którym autorka *Pożogi* zaproponowała coś nowego: punkt widzenia osoby

²¹ E. Kraskowska, *O tak zwanej „kobiecości” jako konwencji literackiej*, [w:] *Krytyka feministyczna – siostra teorii i historii literatury*, red. G. Borkowska, L. Sikorska, Warszawa 2000, s. 205.

²² Tamże, *Piórem niewieścim. Z problemów prozy kobiecej dwudziestolecia międzywojennego*, Poznań 1999, s. 11.

²³ Tamże, *O tak zwanej „kobiecości” jako konwencji literackiej...*, dz. cyt., s. 204.

²⁴ Por. A. Łebkowska, *Gender*, [w:] *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, red. M.P. Markowski, R. Nycz, Kraków 2006, s. 395.

²⁵ E. Kraskowska, *O tak zwanej „kobiecości” jako konwencji literackiej...*, dz. cyt., s. 203.

²⁶ Tamże, s. 205.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

²⁹ Nie jest możliwe podanie dokładnego roku urodzenia pisarki ze względu na rozbieżności w źródłach historycznych. Por. J. Jurgała-Jureczka, *Zofia Kossak...*, dz. cyt., s. 26.

socjalizowanej w rodzinie do opiekuńczych ról społecznych (żony, matki i opiekunki, dającej emocjonalne wsparcie bliskim). Dlatego warto spojrzeć na twórczość Kossak jako na literaturę tworzoną dla kobiet, z myślą o kobietach, skierowaną i docierającą do tej grupy odbiorców, a właściwie: odbiorczyń. Kontynuując myśl Kraskowskiej, można dodać – do kobiet świadomych, wykształconych, poszukujących w książkach intelektualnej rozrywki na wysokim poziomie, bliskiej ich doświadczeniu życiowemu.

Wybór postaci historycznej

Kryterium doboru tematyki czy postaci historycznych do swojej twórczości stosowanym przez autorkę stanowiły jej własne zainteresowania oraz dostępność materiałów źródłowych. Oznacza to, że postać Maryny była dla Kossak inspirująca i interesująca. W powieści *Złota wolność* pisarka jako wątek historyczny wybrała dymitriady, czyli jeden z niewielu momentów staropolskiej historii, w którym to decyzja kobiety miała wpływ na dalsze losy kraju³⁰. Kobięca bohaterka, autentyczna postać historyczna, która może podejmować istotne decyzje, daje pisarce szerokie możliwości twórcze.

Ważna dla pisarki mogła być też przynależność religijna Maryny: była ona jedyną w dziejach katoliczką koronowaną na carycę Wszechrusi³¹. Dla autorki ważne było respektowanie przez jednostki ustalonych ról społecznych, norm zachowania oraz tradycji, w tym przywiązanie do zwyczajów i obrzędów, również religijnych, a Maryna zdecydowała się pozostać przy swoim wyznaniu.

Innym interesującym z punktu widzenia autorki wątkiem była szeroko pojęta duchowa wrażliwość tej postaci. Po zamordowaniu cara Mikołaja II wraz z rodziną w 1918 roku przypominano w prasie o Marynie w kontekście klątwy, którą ta miała rzucić na władców Rusi³². Gdy zamordowano jej trzyletniego synka, Maryna miała przekląć carów, aby ginęli oni i ich dzieci. Kossak przez całe życie była osobą religijną, miała też tendencję do traktowania niektórych zdarzeń życiowych i treści marzeń sennych w sposób symboliczny³³, dlatego ten wątek mógł przyciągnąć jej uwagę.

Autorkę z bohaterką łączą doświadczenia graniczne. Ucieczka w sytuacji krańcowego zagrożenia jest zawsze traumatycznym przeżyciem, niezależnie od bohatera

³⁰ Dobrawa ani Jadwiga nie decydowały samodzielnie, zwłaszcza o zamążpójściu; Anna Jagiellonka również nie mogła samodzielnie zdecydować o swoim małżeństwie, czyli o tym, kto zostanie królem Rzeczypospolitej; Elżbieta Łokietkówna rządziła jedynie jako regentka. Księżna Salomea wywarła realny wpływ na małżeństwo swojego brata Bolesława Wstydlwego z jej własną protegowaną Kingą, lecz jej działanie było ograniczone do zabiegów dyplomatycznych, gdyż ostateczna decyzja została podjęta przez inne osoby.

³¹ Późniejsze władczynie, wychowane w katolicyzmie i ochrzczone, zmieniały wyznanie przed ślubem i przed koronacją. Maryna nie wyraziła na to zgody.

³² Szerzej ten temat omawia Viktorija Močałova w artykule *Образ Марины Мнишек в историографии и литературе*, [w:] *Studia Polonica. K 70-летию Виктора Александровича Хорева*, Moskwa 2002, s. 372–397.

³³ J. Jurgała-Jureczka, *Zofia Kossak...*, dz. cyt., s. 53. Na temat roli religii w życiu i pisarstwie Kossak pisała Maria Jolanta Olszewska w: *Drogi nadziei. Polska proza historyczna z lat 1876–1939 wobec kryzysu kultury. Wybór*, Warszawa 2009, s. 321 i Dariusz Kulesza w: *Zofia Kossak-Szczucka...*, dz. cyt., s. 204.

czy epoki, a tego doświadczyła zarówno Maryna Mniszech, jak i Zofia Kossak. Według tradycji Maryna uciekła z Moskwy schowana pod suknią ochmistrzyni swojego dworu³⁴, zaś Zofia opuściła Wołyń w przebraniu chłopki³⁵. Synek Maryny i Iwana Zarudzkiego został zamordowany publicznie (aby na pewno nie ubiegał się o tron carów)³⁶. Z kolei pisarka widziała rozpacz rodziców po stracie syna, gdy jej brat zginął tragicznie jako dziecko³⁷. Dwa lata przed opublikowaniem *Złotej wolności* (w roku 1926) sama straciła pierworodnego syna, Juliusza³⁸. Również i ta wspólnota doświadczeń mogła wpłynąć na jej zainteresowanie życiem Maryny.

Autorka wielokrotnie podkreślała, ile pracy badawczej kryje się nawet za krótkim, prostym tekstem nawiązującym do historii. To, co w życiorysie Maryny mogło zainspirować pisarkę, jest zatem istotne, nawet jeśli w gotowym dziele widzimy już tylko efekt selekcji.

Maryna Mniszech w literaturze znanej Kossak

Decydując się na obecność postaci Maryny Mniszech w swojej powieści, nawet jako bohaterki epizodycznej, Kossak podjęła wyzwanie, aby zmierzyć się z tradycją opowieści o niej. Ta postać daje możliwości literackiego i artystycznego popisu, a kontrowersja sprzyja różnym interpretacjom. Losy Maryny inspirowały twórców już w XVII wieku, co oznacza, że jej postać jest obecna w kulturze niemal nieprzerwanie od czasu, w którym żyła. Wiele dzieł o Marynie pochodzi z rusko- i rosyjskojęzycznego kręgu kulturowego. Legendy i opowieści, podawane z ust do ust, z czasem przerodziły się w popularne powieści rosyjskojęzycznych autorów. Postać Maryny odnajdujemy zarówno u twórców adresujących swoje dzieła do wyrobionej, wyedukowanej publiczności, jak i do szerokiego grona odbiorców. Dzieła te szczegółowo omówiła Elwira Buszewicz w artykule *O sławie Maryny Mniszchówny. Dumna wojewodzianka jako nieustająca inspiracja*³⁹. Autorka wzmiankuje *Złotą wolność* (za artykułem: *Maryna Mniszchówna z Polskiego słownika bibliograficznego*⁴⁰), lecz nie omawia tej powieści. Literaturoznawcy zajmujący się dotąd twórczością Kossak nie analizowali szczegółowo ujęcia Maryny Mniszech, zaś badacze tropiący obecność tej postaci w tekstach kultury jedynie wzmiankowali powieść *Złota wolność*, co otwiera dalsze możliwości badawcze.

³⁴ A. Hirschberg, *Maryna Mniszchówna*, Lwów 1906, s. 7 i 17–19.

³⁵ J. Jurgała-Jureczka, *Zofia Kossak...*, dz. cyt., s. 66.

³⁶ *Maryna Mniszech* [hasło], [w:] *Słownik władców Europy nowożytnej i najnowszej*, red. M. Serwański, J. Dobosz, Poznań 1998, s. 60.

³⁷ J. Jurgała-Jureczka, *Zofia Kossak...*, dz. cyt., s. 33. Wcześniej, w roku 1891, Kossakowie stracili jeszcze jednego syna, Stefana (w niemowlęctwie), ale Zofia nie mogła tego pamiętać (tamże, s. 28).

³⁸ Tamże, s. 82.

³⁹ E. Buszewicz, *O sławie Maryny Mniszchówny. Dumna wojewodzianka jako nieustająca inspiracja*, „Napis” 2006, t. 12, s. 364–376.

⁴⁰ J. Dziegielewski, *Maryna Mniszchówna* [hasło], [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 20, red. E. Rostworowski, Wrocław 1975, s. 112.

Z bogactwa tekstów literackich podejmujących wątek dymitriady warto wyodrębnić te, które Zofia Kossak znać mogła. Choć nie sposób wskazać jednej inspiracji, to można ustalić pewne prawdopodobne źródła. Z popularnymi powieściami rosyjskojęzycznych autorów mogła mieć styczność w latach spędzonych na Wołyniu. Zygmunt Krasiński opisywał Marynę w powieści *Agaj-Han*, której egzemplarz mógł znajdować się w bibliotece Kossaków. Najślynniejszy utwór związany z tą postacią to tragedia Aleksandra Puszkina *Borys Godunow* oraz inspirowana nią opera Modesta Musorgskiego. Oba dzieła były popularne w warstwie społecznej Kossak, pisarka mogła mieć z nimi styczność np. w czasie studiów w Warszawie i Genewie. Dużą popularnością cieszyło się też opracowanie historyczne Aleksandra Hirschberga *Maryna Mniszchówna*⁴¹. Poza nim na powszechny odbiór tej postaci najistotniejszy wydaje się wpływ Józefa Szujskiego, literata i historyka. Okres dymitriad ukazał on w dramatach: *Maryna Mniszchówna* oraz *Dwór królewicza Władysława*. Choć Kossak mogła nie znać tych dzieł, zapewne korzystała z opracowań historycznych Szujskiego⁴². W utworze o Marynie autor obwinia ją, że stanęła w opozycji do polskiego króla. Szujski-literat nie uwzględniła różnorodnych okoliczności: ani wojny domowej związanej z rokoszem, ani wewnętrznych rozgrywek między magnatami i dowódcami poszczególnych wojsk. Zakładając, że to Maryna podjęła decyzję o przyłączeniu się do Łże-Dymitra, dopisuje tej postaci historyczną sprawczość, której ta nie miała. Wbrew znanym sobie faktom, które opisał w szkicu historycznym opracowanym wcześniej niż dramat⁴³, przyjął, że Maryna wiedziała, iż to jest inna osoba niż znany jej mąż Dymitr. A zatem Szujski-literat, umniejszając rolę polskich panów, odpowiedzialnością za dalszy przebieg zdarzeń obarczył Marynę. Według Kossak Maryna jest raczej ofiarą wielkiej polityki niż jej autorką: podejmuje błędną decyzję przez brak wykształcenia i krytycyzmu, lecz nie kieruje się złą wolą lub żądzą władzy. Jest to interpretacja radykalnie odmienna od tej, którą zaprezentował Szujski w swoim utworze.

Złota wolność wobec źródeł historycznych

Zofia Budrewicz wielokrotnie przywołuje słowa Kossak, gdy ta podkreślała mocne oparcie swojej twórczości w źródłach⁴⁴. Analizując przedwojenne gimnazjalne czytanki, badaczka proponowała, aby w kwestii wykorzystania źródeł „zaufała autorce”⁴⁵. Rzeczywiście, wypowiedzi Maryny w *Złotej wolności* są przytaczane za Hirschbergiem, który korzystał m.in. z pamiętników Jana Piotra Sapiehy i Stanisława Żółkiewskiego. Prawdopodobnie ich treść Kossak poznała właśnie za pośrednictwem tej publikacji. Mimo że pisarka przytacza wprost za Hirschbergiem słowa postaci historycznych⁴⁶,

⁴¹ Praca Hirschberga ukazała się po raz pierwszy we Lwowie w 1906 roku; była wielokrotnie wznawiana i powszechnie dostępna, również w sprzedaży wysyłkowej.

⁴² Józef Szujski był w Krakowie u Juliusza Kossaka, dziadka Zofii.

⁴³ J. Szujski, *Maryna Mniszchówna i obaj Samozwańce*, „Przegląd Polski” 1867, t. 2, s. 96–117, 325–339, 458–507.

⁴⁴ Z. Budrewicz, *Czytanka literacka w gimnazjum międzywojennym*, Kraków 2003, s. 211.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ O ile to były ich słowa – nie mamy przekazów pisanych od tychże postaci, ich słowa znamy zapośredniczone przez inne osoby lub przez tradycję.

to obudowuje je innym kontekstem, zauważając różne możliwości interpretacyjne. Danuta Mazanowa na przykładzie cyklu o krzyżowcach wskazuje w twórczości pisarki tendencję rewizjonistyczną, próbę zmiany utrwalonych przekonań na temat przeszłości⁴⁷. Według niej Kossak, rygorystycznie opierając się na materiale źródłowym, podejmuje próbę przekazania własnej wizji historii. Nie fałszuje rzeczywistości, nie zmienia faktów, lecz wybiera jedną z możliwych dróg interpretacji⁴⁸. Ustalenia obu badaczek warto traktować jako argument przeciw tradycyjnym ujęciom Kossak jako pisarki konserwatywnej, która w swojej twórczości jedynie powieliła rozpoznania historyków. W przypadku Maryny pisarka wybrała interpretację inną niż utrwalona w tradycji literackiej. Korzystając z własnej wrażliwości i życiowych doświadczeń, krytycznie odniosła się do zastanych sądów, powstałych na podstawie tych samych źródeł.

Hirschberg przeciwnie, traktuje pamiętniki Sapiehy i Żółkiewskiego jak obiektywny zapis faktów. Odrzuca legendy jako nieoparte na zapisie, gdyż nie bierze pod uwagę tradycji ustnej, przekazywanej np. przez kobiety. Każde przywołanie takiej opowieści obudowuje komentarzem deprecjonującym. Znamienna jest sytuacja, gdy pisze, że eskorta wojskowa Sapiehy cały czas towarzyszyła Marynie, ale dodaje, że bohaterka absolutnie nie była więziona, bo przecież magnat chciał ją chronić⁴⁹. Tymczasem mówimy o sytuacji, gdy Maryna myśli, że jedzie na spotkanie ze swoim mężem Dymitrem, a na miejscu czeka na nią Łże-Dymitr, czyli inny, obcy mężczyzna. Nawet jeśli Maryna nie była więziona, to jest to sytuacja osaczenia. Hirschberg rozstrzyga, wypowiada się kategorycznie, narzuca interpretację, nie pozostawiając miejsca na niuanse i wątpliwości. Na taki sposób prowadzenia opowieści przez lwowskiego historyka pisarka odpowiedziała ukazaniem tych samych faktów z szerszej, ciekawszej, a zarazem nowej perspektywy.

Jak Kossak portretuje Marynę

Maryna Mniszech jest w *Złotej wolności* postacią drugoplanową, lecz jednocześnie jedną z najważniejszych postaci historycznych oraz jedną z trzech historycznych postaci kobiecych⁵⁰. Choć Maryna w świecie powieściowym jest obecna fizycznie w dwóch scenach, to wydarzenia z jej udziałem są regularnie relacjonowane i mają znaczenie dla fabuły powieści⁵¹. Co więcej, pisarka wprowadza sceny z postaciami z otoczenia Maryny (jak ochmistrzyni, Dymitr Samozwaniec, Łże-Dymitr), dzięki czemu czytelnik umie wyobrazić sobie sytuację z udziałem bohaterki i owych osób nawet z krótkiej

⁴⁷ D. Mazanowa, *O niektórych problemach pisarstwa historycznego Zofii Kossak-Szczuckiej*, [w:] *Polska powieść historyczna XX wieku*, red. L. Ludorowski, Lublin 1990, s. 159.

⁴⁸ Tamże, s. 163.

⁴⁹ A. Hirschberg, *Maryna Mniszchówna...*, dz. cyt., s. 90.

⁵⁰ Pozostałe dwie to zależna od niej ochmistrzyni oraz królowa Katarzyna, której aktywność w powieści ogranicza się do przestrzegania norm religijnych.

⁵¹ Warto zauważyć, że analizie poddawano obecność i sposób przedstawienia Piotra Skargi w omawianej powieści, mimo że pojawia się on w jednej scenie oraz poprzez przywołania, co jednak wystarczyło pisarce, aby przedstawić go jako „duchowego przywódcę narodu”; B. Pytlos, *O powieściach historycznych Zofii Kossak*, Katowice 2005, s. 18.

wzmianki. Dotyczy to zwłaszcza małżeństwa z Łże-Dymitrem. Wprowadzana w ten sposób caryca jest stałym elementem świata przedstawionego powieści. Drugie pojawienie się bohaterki okazuje się kluczowe ze względu na fakt jej przemiany: z pasywnej postaci tła w aktywną heroinę.

W pierwszej scenie zostały przedstawione okoliczności, w których Maryna poznaje Dymitra Samozwańca. Bohaterka opisywana jest z perspektywy głównego bohatera powieści, Sebastiana Pielsza. Wygląd Maryny odpowiada opisowi Hirschberga oraz jednemu z jej zachowanych portretów, którego reprodukcja została zamieszczona w jego książce – bohaterka ma ciemne włosy, dumny podbródek i przede wszystkim duże, przykuwające uwagę oczy. W scenie zaręczyn Maryna snuje marzenia o splendorze, koronacji i wpływach oraz czuje się gotowa na przyjęcie roli żony i potencjalnej carycy. Zgodnie z tradycją zostaje ukazana jako dumna i wyniosła: z pogardą odnosi się do przyglądającego się jej młodzieńca. Później okaże się, że jego zainteresowanie przerodziło się w uczucie, a moment, w którym Maryna sobie to uświadomi, można uznać za moment rozpoznania. Dorota Samborska-Kukuć omawiała podobne momenty w powieściach Sienkiewicza⁵², dlatego, w moim przekonaniu, wspomnianą scenę można zanalizować właśnie w odniesieniu do sienkiewiczowskich wzorców.

W dalszej części utworu Maryna nie uczestniczy w wydarzeniach opisywanych w powieści, jej losy są jedynie relacjonowane. Czytelnicy poznają Łże-Dymitra i dostrzegają kontrast między jego osobą a tym, jak ukazana była Maryna. Główny bohater dziwi się, a odbiorca wraz z nim, że Maryna zaakceptowała oszustwo. W kolejnych partiach powieści została opisana trudna sytuacja Maryny: postępujące zubożenie, ucieczka dwórek, zagrożenie, wygnanie; pada słowo „poniewierka”. W rozmowach bohaterów słyszymy, że brakuje tkanin na ubiory, widzimy panów polskich oddających tłumnie kosztowne materiały na ubiór dla carycy oraz ochmistrzynię, przyjmującą je w zrudziałej, wystrzępionej sukni. Postać Maryny jest tak skonstruowana, by wzbudzała w czytelnikach współczucie i wiarę w możliwość odmiany jej losu, połączoną z niepewnością, czy nadzieje te się ziszczą.

Wreszcie widzimy Marynę po raz drugi. Suknia ochmistrzyni, poprzednio zrudziała i postrzępiona, teraz jest dodatkowo połatana. Dowiadujemy się o kulisach oszustwa i wprowadzenia postaci Łże-Dymitra zamiast zamordowanego Dymitra Samozwańca, gdy jeden z polskich panów wspomina, że celowo wybrał „takiego chama” na cara, żeby zhańbić Marynę – odebrać jej dumę

Po ucieczce Łże-Dymitra do Maryny przychodzą kolejno trzej polscy możni panowie. Caryca podejmuje decyzje w sytuacji, w której zabrakło cara. Jej poparcie z punktu widzenia wojskowych byłoby cenne, gdyż to ona jako koronowana władczyni ma większą moc polityczną niż którykolwiek z magnatów. Pierwszy, kasztelan przemyski Stanisław Stadnicki, chce ją przestraszyć i złamać, wymusić na niej decyzje. Maryna płacze, chce wracać do domu, „do mamy”. Znamienne, że nie „do rodziców”⁵³ – Hirschberg

⁵² D. Samborska-Kukuć, *Anagnorisis*, [w:] *tejże, Henryk Sienkiewicz...*, dz. cyt., s. 25–39.

⁵³ Interesujący kontekst dla wątku sprzedania Maryny przez własnego ojca zarysował Roman Bugaj. Por. R. Bugaj, *Nauki tajemne w dawnej Polsce. Mistrz Twardowski*, Wrocław 1986. Autor badał m.in. epizod wywoływania ducha Barbary Radziwiłłówny na życzenie Zygmunta Augusta. Zdarzenie zaaranżował dworzanin króla, Jan Mniszech, rolę widma powierzając dwórcę

opisuje, jak ojciec, który wydał Marynę za Dymitra, po wygnaniu z Rosji zostawił córkę z dworem i sam wrócił na swoje włości⁵⁴. Widzimy bohaterkę samotną i przerażoną, a jej jedynym oparciem jest ochmistrzyni, od początku charakteryzowana jako osoba antypatyczna.

Drugi pan, ataman kozacki Iwan Zarudzki, nieśmiało adoruje Marynę. Afekt Iwana jest przedstawiony jako autentyczny, o czym świadczy trwałość jego zainteresowania Maryną. Według powieści jego fascynacja zrodziła się już w czasie jej zaręczyn z Dymitrem, gdy zobaczył ją z daleka, w pierwszej scenie z jej udziałem. Iwan „zaprzecza gorąco”, by za chwilę „szepnąć”, że nie ma w życiu innego pragnienia niż zapewnić Marynie spokój. Narrator zaznacza, że Maryna pierwszy raz w życiu milczy zakłopotana oraz – żona dwóch mężów! – płoni się panieńskim rumieńcem. Te zachowania są istotne, gdyż przeczą stereotypowemu ujęciu postaci Maryny jako kobiety rozwiązłej. Sytuacja jest opisana zgodnie z konwencją prowadzenia wątku romantycznego. W ten sposób autorka sugeruje, że bohaterów połączyło prawdziwe uczucie, co ma znaczenie w kontekście wspomnianej już samotności carycy. Iwan Zarudzki jest, jak się okazuje, tym samym biednym chłopcem, którego Maryna przepędziła w wieczór swoich zaręczyn. Maryna o tym nie wie, wie jedynie, że ten człowiek darzy ją zainteresowaniem od lat, towarzyszył jej z dystansu przez cały ten czas i ona chce w nim znaleźć oparcie.

Jako trzeci przychodzi Jan Piotr Sapieha, magnat i dowódca, dla którego dymitriady są środkiem do realizowania własnych celów. Proponuje Marynie rozsądny układ, wsparcie wojskowe i dyplomatyczne oraz małżeństwo. Po spotkaniu z Zarudzkiem Maryna już poczuła, jak to jest być braną pod uwagę, być dla kogoś ważną, dlatego nie zgadza się na propozycję Sapiehy. Nawet jeśli jego oferta jest rozsądniejsza niż ta przedstawiona przez Zarudzkiego, przewidziana dla niej rola figurantki nie może już Maryny usatysfakcjonować. Zastanawia się, co by było, gdyby Sapieha przyszedł pierwszy – ale tak się nie stało; według pisarki bohaterka po momencie rozpoznania już nie pozwoli innym decydować o sobie.

Z tej triady to właśnie Sapieha pisał pamiętniki, których fragmenty Kossak znała z opracowania Hirschberga. W powieści pojawiają się wtrącenia Sapiehy w formie mowy pozornie zależnej. Fakt, że Maryna postanowiła związać się z Iwanem Zarudzkiem i kozakami zamiast z nim i polską magnaterią, podsumowuje w myślach słowami: „gładka gęba i pięść same nie wystarczą”⁵⁵. Można przypuszczać, uwzględniając realia historyczne, że Jan Piotr Sapieha nie napisałby w swoich pamiętnikach o tych motywach odrzucenia go przez carycę, które pojawiają się w powieści Kossak: o jej przekonaniu o prawdziwości uczuć Iwana i bezinteresowności ofiarowanego jej ratunku. W pamiętnikach Sapiehy, odrzuconego sojusznika i konkurenta, Iwan Zarudzki jest zwycięskim rywalem o niższym pochodzeniu, traktowanym przez autora z wyższością i pogardą.

Barbarze Giżance, która następnie została podsunęta królowi jako kochanka. Oznaczałoby to, że Jan Mniszech już wcześniej chciał wpływać na władcę za pośrednictwem kobiety i wykorzystanie własnej córki Maryny było tylko kolejnym krokiem.

⁵⁴ A. Hirschberg, *Maryna Mniszchówna...*, s. 134–135.

⁵⁵ Z. Kossak, *Złota wolność...*, dz. cyt., s. 352.

Nie są znane dokumenty potwierdzające taką kolejność spotkań czy ich określony przebieg, a zwłaszcza to, czy Iwan Zarudzki był szczerze zainteresowany Maryną jako osobą – „lukę” tę uzupełniła sama Kossak jako autorka powieści historycznej. Warto też zaznaczyć, że na końcu analizowanej sceny ochmistrzy, która nie brała udziału w spotkaniach, przypomina carycy o pomyśle powrotu „do mamy”. Maryna jest już w innej sytuacji, nie chce o tym słyszeć. Ulega nowym emocjom i nawet rozwiązanie, które wydawało się rozsądne (czyli powrót do Polski i do roli zwykłej szlachcianki), okazuje się tylko chwilowym afektem.

W tej scenie widać, że autorka uczyniła z Maryny postać mającą moc decyzyjną. Panowie polscy chcieli jej użyć do swoich celów jako gwarancji układu z Dymitrem, ale w toku zdarzeń caryca stała się sprawcza. Jest przedstawiona jako osoba, która ma możliwość podjęcia decyzji, ale nie umie z niej skorzystać, bo dotąd nigdy tego nie robiła, nie zastanawiała się nad dalekosiężnymi konsekwencjami własnych wyborów. Widać, że decyzje, które podejmuje Maryna, są znaczące i wpływają na dalsze wydarzenia historyczne, losy krajów i narodów. W przeciwieństwie do dramatu Szujskiego, w powieści Zofii Kossak Maryna jest ukazana jako osoba, która traci marzenia; jej celem jest wyrwanie się z biedy, pohańbienia i zależności, a nie władza lub krzywda innych. Pisarka traktuje Marynę z empatią i szacunkiem dla jej doświadczeń. Scena ta została tak skonstruowana, by zostawić czytelnika z poczuciem, że gdyby panowie polscy rozmawiali z Maryną wcześniej, wzięli ją pod uwagę zamiast hańbić i próbować złamać, mogłaby podjąć decyzje korzystne dla siebie i dla kraju, a także, co zdaniem autorki najważniejsze – dla pokoju i dobrobytu zwykłych jej mieszkańców.

Maryna jako uosobienie Rzeczypospolitej

Warto zauważyć w powieści paralele między tym, jak magnaci traktują Marynę, a sposobem, w jaki odnoszą się do Rzeczypospolitej. Maryna jest wynędzniała i wychudzona – a w Rzeczypospolitej, splądrowanej ciągłymi wojnami, zaczyna panować głód. Panowie stawiają nową osobę w miejsce męża Maryny, nie uprzedzając jej o tym, decydują za nią – tak samo król nie podejmuje dyskusji ze szlachtą, lecz próbuje narzucić swoje decyzje, co prowadzi do rokoszu. Każdy z trzech możliwych przychodzących do Maryny ma swój cel, żaden nie myśli o przyszłości całego kraju – podobnie w czasie rokoszu Zebrzydowskiego celem nie jest poprawa kondycji państwa, lecz realizacja indywidualnych celów magnatów. Panowie są skonfliktowani między sobą, dlatego gdy Maryna decyduje się wspierać jednego z nich, pozostali odwracają się – podobnie w Rzeczypospolitej możnowładcy nie dostrzegają wspólnych wartości ani wspólnej sprawy. Marynę zostawia nawet jej ojciec – ziemię Rzeczypospolitej pustoszy także wojsko, które miało ten teren ochraniać. Wreszcie Rzeczypospolita jest stale obecna w tle – analogicznie do postaci Maryny w fabule powieści.

Pełne personifikacji opisy Moskwy uprawomocniają skojarzenia z Maryną jako personifikacją Rzeczypospolitej. Bojarzy wypowiadają się w ten sposób:

Płacze Moskwa od dziesięciu lat i więcej, targana okrutną wojną. Boży gniew nad nami...
Przepada Moskwa bez prawego pana... Nikt pewien życia, nikt mienia. Dziś te wojska,

jutro drugie, a nędza coraz to sroższa... Gwarancje mając bezpieczeństwa i praw naszych, zdałby się nie tylko ja, ale cała Moskwa⁵⁶.

Inny z bojarów mówi do hetmana:

Powiadają, że Moskwa rzadko komu wierzy, że nieufna jest i zdradliwa... Tak nas nie-
szczęsna doła przyuczyła... Ale wam wierzym...⁵⁷

Trzeci też traktuje Moskwę jak osobę, podkreśla rolę indywidualnego wyboru:

Pan Gosiewski wielki wojownik i dobry człowiek, ale Moskwa mu nie ufa ani on jej...⁵⁸

Z kolei narrator wypowiada się w ten sposób:

Pierwszy to raz stara Moskwa zawierzyła po dobrej woli obcemu, ręce wyciągając
po mir...⁵⁹

W podobnym duchu, w innym miejscu:

Białokamienna święta Moskwa, nie znająca od szeregu lat radości ni folgi, oddychała,
swobodna, bezpieczna⁶⁰.

Król Zygmunt III Waza w swoich wypowiedziach też personifikuje Moskwę. Jednak
jego opinia jest zgoła odmienna niż powyższe:

Moskwa ślepego posłuszeństwa zwykła, w którym utwierdzać ją jeno będziemy, jako
iż jedyna to modła przystojna dla narodu tak grubego a kłamliwego⁶¹.

Tym samym wszyscy, którzy wypowiadają opinie na temat kraju moskiewskiego,
formułują je w taki sposób, jakby Moskwa była postacią. Pisarka konsekwentnie stosuje
ten sam sposób wypowiedzi różnych podmiotów (w tym narratora), gdy wypowiadają
się na temat Moskwy. Użycie tego rodzaju konwencji narracyjnej sprawia, że czytelnik
przenosi owo podejście na drugi kraj obecny w powieści, czyli na Rzeczpospolitą, którą
uosabia Maryna. Ta analogia jest istotna również ze względu na tytuł powieści, który
można traktować jako podpowiedź interpretacyjną. *Złotą wolność* analizowano głównie
ze względu na wątek religijny, akcentujący przewagę jednolitego, sprawnie zarządza-
nego Kościoła katolickiego nad pogrążonym w dyskusjach środowiskiem arian. Podobnie

⁵⁶ Tamże, s. 376.

⁵⁷ Tamże, s. 393.

⁵⁸ Tamże, s. 399.

⁵⁹ Tamże, s. 393.

⁶⁰ Tamże, s. 379.

⁶¹ Tamże, s. 389.

Rzeczpospolita z trudem przeciwstawia się zbrojnie wrogom, gdy szlachta angażuje się w rokosz. Trzecią paralełą jest reakcja możnych panów na ucieczkę cara: zamiast pokazać jedność i wspólną siłę, każdy z trzech mężczyzn przychodzących do carycy chce realizować własny cel i ostatecznie, jak wiemy z historii, każdy ponosi klęskę⁶².

Zbójniczka Jadwiszka jako alter ego Maryny

Szczególnym refleksem, *alter ego* Maryny jest druga istotna postać kobieca w powieści, Jadwiszka Paryshazówna. Marynę w literaturze przedstawiano zwykle tak, jak Kossak opisuje Jadwiszkę: jako tę, która podporządkowywała sobie mężczyzn za pomocą czegoś w rodzaju magicznej siły, wykorzystywała ich dla własnych ambicji, była rozwiązła i ulegała emocjom, chciała uciec od apodyktycznego ojca, po czym, zaznawszy innego życia, nie mogła wrócić do domu jako zwykła szlachcianka. Jadwiszka w powieści wypowiada niemal te same słowa, które przekazy historyczne utrwaliły jako wypowiedź Maryny, że „będąc panią narodów, carową moskiewską, nie może być znowu poddanką i wrócić się do stanu szlachcianki polskiej”⁶³.

Kossak, kreując postać zbójniczki, wykorzystuje stereotypowe ujęcia postaci Mniszchówny⁶⁴, samą Marynę natomiast portretuje w inny sposób. Czytelnik, widząc w zbójniczce wszystkie przywary przypisywane Marynie, może na carycę spojrzeć z innej perspektywy, a w konsekwencji zobaczyć wielowymiarową postać – z dylematami i w tragicznym położeniu.

Kossak przedstawia zbójniczkę tymi słowami:

[...] była grabianką, Jadwiszką Paryshazówną, której ucieczka z ojcowego kasztelu, z młynarczykiem, poruszyła niedawno całe Węgry i Podgórze. Dlaczego zbiegła? Nie wie. Snadź stojące czasu jej urodzin przy łożnicy grabini-matki wróżki rodzenice odeszły nie zaspokojone, nierade z podarków a obiady i w złości rzuciły urok na niemowlę – bo w dziewczce, gdy wzrosła, krew się tłukła niespokojna, kipiąca, dzika, przymusu ni tamy nie znająca. Z komnat złocistych, od swatów książęcych poniosło ją jakieś złe w wierchy, ku zbójjom, z którymi rada się stowarzyszyła, panią i przodowniczką ich się stając, miast, jak przystoi, w komnacie barwnym jedwabiem snuć krosna⁶⁵.

W dalszych partiach powieści czytelnik dowiaduje się o jej rozwiązłym stylu życia oraz o okrucieństwie – zbójniczka śmieje się, gdy ginie młynarczyk. Ważne są relacje Jadwiszki ze zbójcami, którym z czasem bohaterka odbiera wszelką energię.

⁶² Tadeusz Bujnicki w wystąpieniu na konferencji naukowej w Katowicach (13 czerwca 2022 r.) wskazał, że powieść mogła mieć związek z sytuacją w Polsce po przewrocie majowym, a postać hetmana Żółkiewskiego – jako wspaniałego wodza oraz męża stanu – mogła budzić skojarzenia z Józefem Piłsudskim i uzasadniać głoszoną przez obóz sanacyjny ideę rządów silnej ręki; T. Bujnicki, „Złota wolność” w *sanacyjnym kontekście*, wystąpienie podczas konferencji naukowej „Historia Zofii Kossak. Doświadczenia i konteksty”, Katowice, 13.06.2022.

⁶³ A. Hirschberg, *Maryna Mniszchówna...* dz. cyt., s. 338.

⁶⁴ Znane między innymi z dzieł Szujskiego i Hirschberga.

⁶⁵ Z. Kossak, *Złota wolność...* dz. cyt., s. 156.

Jednocześnie zbójcy boją się kobiety-herszta, nie umieją się jej przeciwstawić, uważają, że jest czarownicą. Zabijają ją dopiero w konsekwencji zdrady interesów hordy: gdy Jadwiszka okłamuje arianina Osterodego, chcąc od nich uciec. Wtedy jeden z nich strąca ją do Dunajca, podchodząc od tyłu – szybko, aby nie zdążyła rzucić na niego uroku. Śmierć Jadwiszki w Dunajcu również jest analogią do losów Maryny, o której mówiono, że zginęła utopiona pod lodem.

Jadwiszka jest inteligentniejsza od zbójców, to z nią wiąże się główna perypetia powieści⁶⁶. Postać ta nie pasuje do zbójców, tak jak Maryna nie pasuje do Łże-Dymitra. Jadwiszkę zbójcy noszą po pienińskich bezdrożach w lektyce, tak jak Maryna w karrecie przemierzała rosyjskie stepy. Jednak podczas gdy Jadwiszka sama zdecydowała o ucieczce z domu i ponieważ, caryca mogła decydować dopiero, gdy było już za późno. Zbójniczka chciała uciec od ojca, zaś ojciec Maryny zostawił ją na pastwę panów polskich i łże-męża. Jest ona także ukazana jako ofiara własnej ambicji, tymczasem aspiracji Maryny nie wzięto pod uwagę. Jadwiszka czerpała przyjemność ze zmiany partnerów seksualnych, Maryna potajemnie, z obawy przed grzechem, wzięła ślub z Łże-Dymitrem. Obie zostały uznane za posiadające magiczną moc. Groteskowe przerysowanie Jadwiszki w *Złotej wolności* skłania do refleksji nad podobnie skonstruowanym wizerunkiem Maryny utrwalonym w innych tekstach kultury i zachęca, by poddać refleksji odmienny od nich obraz carycy w tej powieści.

Kossak pisze herstorię?

Od czasów Zofii Kossak polskojęzyczne autorki powieści historycznych nie opisywały Maryny, ten temat i tę postać przejęła literatura rosyjskojęzyczna⁶⁷. W Polsce zmiana w sposobie postrzegania Maryny dokonała się na gruncie nauk historycznych, w pracy Danuty Czernskiej *Dymitr Samozwaniec*⁶⁸. Badaczka udowodniła, że można dokonać przełomowych odkryć, jeśli ponownie odczyta się znane źródła, korzystając ze współczesnego aparatu badawczego. Oznacza to rezygnację z badania historii kobiet na rzecz badania tego, co nazywamy herstorią: historii opowiadanej z perspektywy kobiet, z uwzględnieniem odpowiednich uwarunkowań i niuansów oraz traktującej źródła

⁶⁶ Główny bohater powieści, arianin Sebastian Pielsz, decyduje się przystąpić do rokoszu Zebrzydowskiego (czyli wystąpić przeciwko królowi i wojsku, w którym służy jego brat) po kradzieży, która dotknęła środowisko arian. Przenośną drukarnię arianina Osterodego ukradła nieznaną grupą ludzi, której jedynym wyróżnikiem była obecność osoby niesionej w lektyce. Sebastian jest przekonany, że w lektyce był biskup, zatem traktuje to jako dowód, że katolicy działają na szkodę arian. Tymczasem skrzynie ukradli zbójcy, którzy w lektyce nosili nie biskupa, lecz Jadwiszkę. Gdy prawda wychodzi na jaw, czyli gdy dochodzi do momentu rozpoznania, Sebastian walczy u boku hetmana Żółkiewskiego dla Rzeczypospolitej.

⁶⁷ Buszewicz we wspomnianym artykule wymienia powieść *Maryna Mniszech*, caryca *Wszzechrusi* Iriny Molewej oraz wiersz poetki Anny Achmatowej, który otwiera nowe możliwości interpretacji postaci Maryny i daje paralelę między wojnami XVII wieku a rewolucją październikową (której doświadczyła też Zofia Kossak).

⁶⁸ D. Czernska, *Dymitr Samozwaniec*, Kraków 1995.

historyczne nie jako obiektywne odwzorowanie faktów, lecz jako literaturę. W tym sensie Kossak pisze herstorię.

Matylda Zatorska wprowadziła rozróżnienie między *powieścią historyczną o kobietach* oraz *powieścią herstoryczną*. Pierwsza wprawdzie może dotyczyć kobiet, lecz bohaterki powielają stereotypowe, tradycyjne ujęcie kobiecych ról i zachowań. Według badaczki czym innym jest powieść herstoryczna, gdyż zostaje w niej uwzględniony specyficzny kontekst społeczny i psychiczny związany z płcią i rolami w rodzinie i w grupie, czyli całościowe kobiece doświadczenie człowieczeństwa⁶⁹. Co więcej, doświadczenie społeczne autorek, zbieżne z doświadczeniem czytelniczek, jest jednym z czynników decydujących o popularności tego typu literatury. Ze względu na aktualną popularność powieści historycznych pisanych przez kobiety warto badać źródła tego zjawiska, w tym podobną twórczość w przeszłości, czyli również dzieła Zofii Kossak.

Według krytyki feministycznej „doświadczenie każdej kobiety jest doświadczeniem wszystkich kobiet”⁷⁰. Twórczość autorki, która deklarowała szacunek dla tradycji i religii, jest częścią pisarstwa kobiet i tym samym ważnym elementem kobiecego dziedzictwa i doświadczenia⁷¹. Literacki portret Maryny Mniszech w *Złotej wolności* jest przykładem na to, jak Kossak w twórczy sposób odniosła się do tradycji pisania o kobietach, rewidując stereotypy oraz pokazując inne możliwości interpretacji wydarzeń z przeszłości, przy zachowaniu wierności materiałom źródłowym.

Bibliografia

- Borkowska G., Czermińska M., Phillips U., *Pisarki polskie od średniowiecza do współczesności. Przewodnik*, Gdańsk 2000.
- Budrewicz Z., *Czytanka literacka w gimnazjum międzywojennym*, Kraków 2003.
- Buszewicz E., *O sławie Maryny Mniszchówny. Dumna wojewodzianka jako nieustająca inspiracja*, „Napis” 2006, nr 12, s. 364–376.
- Czerska D., *Dymitr Samozwaniec*, Wrocław 2004.
- Dzięgielewski J., *Maryna Mniszchówna*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 20, red. E. Rostrowski, Wrocław 1975, s. 111–114.
- Hirschberg A., *Maryna Mniszchówna*, Lwów 1906.
- Humm M., *Słownik teorii feminizmu*, przeł. B. Umińska, J. Mikos, Warszawa 1993.
- Jurgała-Jureczka J., *Zofia Kossak. Opowieść biograficzna*, Warszawa 2014.
- Kępa E., *Historie wydobyte z cienia. Autobiograficzne relacje starszych kobiet*, Kraków 2012.
- Koziołek R., *Ciała Sienkiewicza. Studia o płci i przemocy*, Katowice 2015.

⁶⁹ M. Zatorska, *Uwagi o feminizacji współczesnej polskiej prozy historycznej na przykładzie (o)powieści biograficznych*, „Prace Literaturoznawcze” 2018, nr 6, s. 207–216.

⁷⁰ M. Humm, *Słownik teorii feminizmu*, przeł. B. Umińska, J. Mikos, Warszawa 1993, s. 29 (hasło: *Metafizyczny feminizm*).

⁷¹ M. Czermińska, *Od „równouprawnienia kobiet” do samoświadomości feministycznej. Pisarki współczesne do roku 2000*, [w:] G. Borkowska, M. Czermińska, U. Phillips, *Pisarki polskie od średniowiecza do współczesności. Przewodnik*, Gdańsk 2000, s. 175.

- Kraskowska E., *O tak zwanej „kobiecości” jako konwencji literackiej*, [w:] *Krytyka feministyczna – siostra teorii i historii literatury*, red. G. Borkowska, L. Sikorska, Warszawa 2000, s. 200–211.
- Kraskowska E., *Piórem niewieścim. Z problemów prozy kobiecej dwudziestolecia międzywojennego*, Poznań 1999.
- Kulesza D., *Zofia Kossak-Szczucka. Służba*, Łódź 2021.
- Łebkowska A., *Gender*, [w:] *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, red. M.P. Markowski, R. Nycz, Kraków 2006, s. 367–407.
- Mazanowa D., *O niektórych problemach pisarstwa historycznego Zofii Kossak-Szczuckiej*, [w:] *Polska powieść historyczna XX wieku*, red. L. Ludorowski, Lublin 1990, s. 151–167.
- Močaloŭa V., *Obraz Mariny Mnišjek v istoriohrafii i litjeraturje*, [w:] *Studia Polonica. K 70-letiju Viktora Aleksandroviča Chorjeva*, Moskwa 2002, s. 372–397.
- Olszewska M.J., *Drugi nadziei. Polska proza historyczna z lat 1876–1939 wobec kryzysu kultury. Wybór*, Warszawa 2009.
- Olszewska M.J., *Patriotyzm czy nacjonalizm? („Złota wolność” Zofii Kossak-Szczuckiej na tle jej twórczości)*, [w:] *Nacjonalizm polski do 1939 roku. Wizje kultury polskiej i europejskiej*, red. K. Stępnik, M. Gabryś, Lublin 2011, s. 347–363.
- Pochłódka A., *Życie kulturalne krakowskich mieszczan przełomu XIX i XX wieku w zapiskach autobiograficznych – zarys problematyki*, „Teksty Drugie” 2008, nr 3, s. 194–200.
- Pytlos B., *O powieściach historycznych Zofii Kossak*, Katowice 2005.
- Samborska-Kukuć D., *Henryk Sienkiewicz – pryzmaty czytania. Studia i szkice literackie*, Kraków 2018.
- Szujski J., *Maryna Mniszchówna i obaj Samozwańce*, „Przegląd Polski” 1867, t. 2, s. 96–117, 325–339, 458–507.
- Tarnowski S., *O literaturze polskiej XIX wieku*, wybór i oprac. H. Markiewicz, Warszawa 1977.
- Tarnowski S., *Studia do historii literatury polskiej. Wiek XIX*, t. 5: *Henryk Sienkiewicz*, Kraków 1897.
- White H., *Proza historyczna*, przeł. R. Borysławski i in., red. E. Domańska, Kraków 2009.
- White H., *Wyrzutki, potwory i symulakra historii. Refleksje na temat związków historii z literaturą*, [w:] *Hayden White w Polsce. Fakty krytyka recepcja*, red. E. Domańska, E. Skibiński, P. Stróżyk, Kraków 2019.
- Zatorska M., *Uwagi o feminizacji współczesnej polskiej prozy historycznej na przykładzie (o) powieści biograficznych*, „Prace Literaturoznawcze” 2018, nr 6, s. 207–216.

Is Zofia Kossak's work a herstory? A literary portrait of Maryna Mniszech in the novel *Złota wolność*

Abstract

Zofia Kossak introduced Maryna Mniszchówna as one of the historical characters in her novel *Złota Wolność*. By doing that she took the challenge of facing the tradition of writing about the empress (present for example in Józef Szujski's dramas). The article includes an analysis of the method in which Kossak turns Maryna into a literary character, using available sources thoroughly, but creating a different, new story. The writer emphasizes the difference by introducing into the novel the character of Jadwiszka Paryshazówna as an *alter ego* of the empress, personifying all the vices attributed to her in stereotypes. Kossak used her own social experience (including the traditional role of a woman) to show a famous historical figure in a different way, thanks

to which she was able to satisfy her female readers, who did not find a fully developed heroine in previous historical novels. Researchers who deal with Kossak's work have not paid attention to Maryna Mniszech before. In the analyses that investigate the presence of the empress in cultural texts, the novel *Złota wolność* has been neglected or mentioned briefly. The article fills this gap.

Słowa kluczowe: Maryna Mniszchówna, Zofia Kossak-Szczucka, powieść historyczna, krytyka feministyczna, herstoria, bohater literacki

Keywords: Maryna Mniszchówna, Zofia Kossak-Szczucka, historical novel, feminist criticism, herstory, literary hero